

Gospodarstwo leśne w Krzeszowicach.

(Napisał M. Janeczko.)

II.

Korzyści z tak daleko idącej obróbki materiału zrębowego we własnym zarządzie, leżą jak na dłoni. Ujmijmy je tutaj krótko w następujące punkty:

- a) Materiał drzewny tylko w ten sposób może być w danych warunkach wyzyskanym do możliwych granic.
- b) Przez ciągłe i jednostajne zatrudnianie ludzi wykształca sobie skarb dobrych stałych robotników leśnych, co znowu niezmiernie się przyczynia do dobrego wyzyskania drewna a ułatwia i przyspiesza robotę.
- c) Detailiczna wyróbka materiału umożliwia sprzedaż w mniejszych i większych partyach na różne specjalne cele. Zgromadza więc więcej kupców (drobnych konsumentów) do lasu, wytwarza konkurencyę i wyswobadza nas z zależności od engrosistów, przez co uzyskuje się ceny, jakichby kupiec hurtowny nigdy nie dał i — dać nie mógł!
- d) Wyróbka we własnym zarządzie zaleca się bardzo ze względu na ochronę i pielęgnowanie lasu.
- e) Lud okoliczny przywiązuje się do skarbu i do lasu, gdyż ma w nim zarobek ręczny i furmankę, a skarb nie szuka w tem interesu, by go wyzyskać — jak to często czyni kupiec i przedsiębiorca

Skoro wszystkie partye (spółki) robotników swoje losy zrębowe ukończyły i materiał wyrobiony w porządku ułożyły, następuje numerowanie każdej sztuki drewna użytkowego i każdego stosu drewna opałowego. Leśniczy mierzy grubość i długość każdej sztuki, zapisuje wymiary i numera obiektów zrębowych do książki zwanej numerownikiem, wpisując obok numerów zarazem

imię i nazwisko robotnika, który je wyrobił. W ten sposób ukończony zostaje odbiór materiału. Leśniczy prosi teraz (w protokole dyspozycyjnym) o odbiór kontrolny, który uskutecznia nadleśniczy na zrębie, oznaczając każdą sztukę i każdy stos cechówką kontrolną, przekonując się przytem o dokładności wymiarów, wyzyskania materiału, sortowania i t. p. Na nadleśnictwie sprawdza się numerownik formalnie (rachunkowo) co do obliczonej (przez leśniczego) masy, co do ilości sztuk i t. p. Tak skontrolowaną i przez nadleśniczego podpisaną książkę numeracyjną zwraca się leśniczemu, który zaciąga zrab do rachunku materiałowego swego rewiru. Następuje potem wypłata robotników i sprzedaż.

Leśniczemu hrabstwa Tenczyńskiego z zasady nie wolno zajmować się sprzedażą materiału. Tylko wyjątkowo upoważnia go administracya dóbr do tak zwanej sprzedaży drobnej, oznaczając dokładnie co i kiedy (z oznaczeniem dnia i godzin) wolno mu sprzedawać. Wielkie sprzedaże uskutecznia administracya dóbr, zaś sprzedaże zwykłe odbywają się w ten sposób, że dwa razy na tydzień przyjeżdża kontrolor do rewiru w dniach oznaczonych i sprzedaje materiał w obecności leśniczego. Leśniczy zapisuje imię i nazwisko kupującego do książki numeracyjnej obok numeru sztuk, które nabywca kupił. Kontrolor odbiera pieniądze i wystawia kupującemu kwit imienny (asygnacyę) z kwitariusza, zgodny z numerownikiem. Natychmiast po ukończeniu sprzedaży zestawia leśniczy konsygnacyę zgodną z kwitami sprzedanego materiału i sumuje ją. Kontrolor sumuje na odcinkach w kwitariuszu odebrane pieniądze i dopisuje pod sumą numer konsygnacyi. Suma pieniędzy w kwitariuszu kontrolora i suma konsygnacyi leśniczego muszą się zgadzać. Konsygnacyę podpisują kontrolor i leśniczy, który następnie prznosi zestawione sumy w rozchód do rachunku materiałowego swego rewiru. Tę samą konsygnacyę zarazem z odpisem tejże i z książką numeracyjną, przesyła leśniczy do nadleśnictwa. Oryginał konsygnacyi zatrzymuje nadleśnictwo, a odpis z potwierdzeniem zgodności zwraca leśnictwu z numerownikiem. Odpis ten służy leśniczemu na udokumentowanie rozchodu w rachunku materiałowym.

Wywóz sprzedanego materiału z lasu odbywa się w następujący sposób: Gajowy odbiera kwit od strony i zapisuje obok numeru materiału, datę wydania i nazwisko nabywcy odówkiem

w swej osobnej książce numeracyjnej, w której znajdują się również wszystkie numery materiału zrębowego, wpisane przez leśniczego. W każdą sobotę oddają gajowi swoje książki numeracyjne leśniczemu, który sprawdza zgodność kwitów z zaznaczonymi wydatkami, przepisuje datę wydania, imię i nazwisko strony atramentem, przekreśla w książce czerwonym atramentem wydane numera, potwierdza odbiór kwitów — i oddaje książkę gajowemu, a kwity odsyła do nadleśnictwa. — Gajowy musi mieć swoją książkę zawsze przy sobie, by w każdej chwili mógł być skontrolowanym, czy zapasy wykazane w książce jako jeszcze niewydane znajdują się rzeczywiście na zrębie. Za wszelkie niedokładności tak w zapasach jako też w prowadzeniu książek numeracyjnych, odpowiedzialny jest osobiście leśniczy, musi więc często gajowych kontrolować.

Wszelką sprzedaż materiału, z wyjątkiem wielkich sprzedaży przeprowadzanych przez administrację, uskutecznia się według cennika. Cen taryfowych nie podaję tutaj, gdyż są nadzwyczaj subtelnie i detailicznie ułożone, co czyniłoby artykuł za obszernym. Zresztą cenniki te bynajmniej nie są stałe, lecz ulegają prawie co roku zmianie na podstawie zebranych spositożeń i doświadczeń.

W ścisłym związku z użytkowaniem lasów hrabstwa Tenczyńskiego zostaje tartak w Krzeszowicach, prowadzony we własnym zarządzie. Jest to tartak wodny o jednym gatrze i cyrkularce, poruszany kołem nasiębiernem (oberschlächtiges Rad) o sile 10 parow. koni. Radziłbym co rychlejsze zaprowadzenie turbiny na miejsce koła; wtedy bowiem wyzyskałoby się lepiej daną siłę wodną i możnaby zaprowadzić drugą cyrkularkę i drugi gater, który przydałby się bardzo w czasie wielkiego nawału obstalunku, co się często w Krzeszowicach wydarza, gdyż skarb potrzebuje nieraz znacznej ilości materiału tartego. o różnych specjalnych rozmiarach, do swych zakładów przemysłowych, jak do rafinerji nafty lub kopalń etc. Obecnie przerabia tartak w przecięciu rocznie do 10000 kłoców 4, 5 i 6 m długich, przedstawiających w przybliżeniu masę 3870 m³. Z masy tej wyrabia tartak do 60% materiału tartego, co świadczy — jak na tartak wodny — o jego wzorowem prowadzeniu, tem bardziej, że widziałem pomiędzy kłocami dosyć dużo lichych a nawet wadliwych. Inaczej zresztą być nie może, gdyż leśniczowie rewirovi wszel-

kich sił dokładają, by uzyskać możliwie wysoki procent materiału użytkowego na zrębie, a jak najmniej opałowego. Tartak jest dzień i noc w ruchu, ale natomiast jest nieczynnym blisko dwa miesiące co roku, gdyż zabierają mu wodę na zawadnianie łąk. Materiał tarty sortuje się na tartaku według jakości na 4 klasy, a mianowicie:

I. Klasa. Materiał tarty otrzymany bez skazy. Tarcice takie ustawia się tylko przez krótki czas na wolnym powietrzu, a potem układa się je w składzie pod dachem. Składy te kryte powiększają się ciągle, przekonano się bowiem, że się opłacają.

Ceny I. klasy za 1 m³ materiału tartego:

Sosnowy 5—8 cm gruby	18·50 zł.
„ 2·5—4 cm „	18 80 „
„ 1·5—2 cm „	19·00 „

Materiał świerkowy i jodłowy jest o 2 zł. w każdym gatunku tańszy.

II. Klasa. Materiał tarty otrzymany z małymi skazami, który nie układa się w składach krytych.

Ceny za 1 m³:

Sosnowy 5—8 cm gruby	14·50 zł.
„ 2·5—4 cm „	14·80 „
„ 1·5—2 cm „	15·00 „

Materiał świerkowy i jodłowy o 1 zł. na 1 m³ tańszy.

III. Klasa. Materiał tarty nieobrzynany, składany naturalnie na polu.

Cena bez różnicy grubości i gatunku drewna 11·50 zł. za 1 m³.

IV. Klasa. Tak zwane randówki. Materiał tarty niekształtny, jaki otrzymuje się z pierwszych tarcic zaraz po oszwarku. Cena 10·00 zł. za 1 m³.

Za materiał tarty dębowy płać na tartaku aż do 30 i 31 zł. za 1 m³.

Szerokość wszelkiego materiału tartego (szerokiego) jest bardzo różna począwszy od 16 cm w górę, długość równa długości kłoców, t. j. 4, 5 i 6 m.

Te cztery klasy materiału tartego dają razem owe 60% eksploatacyi kłoców, zaś reszta 40% idzie na odpadki, które jednak zostają użytkowane aż do ostatniej garści trociny, a mianowicie:

1. Fele kopalniane 2 m długie a najmniej 2·5 cm grube; wycinają się z oszwarek i bywają dostawiane do kopalń po cenie 10 zł. za 100 sztuk razem z dostawą. Na tym gatunku odpadów to już chyba tartak nie zyskuje, gdyż 100 sztuk takich dwumetrowych kawałków oszwarkowych z dostawą do kopalni z pewnością kosztuje 10 zł. jeżeli nie więcej. Jest to widocznie mała protekcya dla kopalń.
2. Oszwarki (w Krzeszowicach okrajkami zwane) sprzedają się na sztuki po 3—5 ct. za 1 m bieżący. Są to naturalnie oszwarki takie, z których fele wyciąć się już nie dadzą.
3. Stosy oszwarkowe (okrajkowe) z kawałków lichych oszwarkowych, na 2 m długie a na 1 m wysokie i szerokie, po 3 zł. za stos.
4. Stosy z obrzynków na 6 m długie 1 m szerokie a 0·35 m wysokie, po 2·80 za stos.
5. Trzaski ułożone w stosy na 2 m długie, 1 m wysokie i 1 m szerokie = 2 m przestrzennym, po cenie 1·60 zł. za stos.
6. Trociny sprzedają się na fury (parokonne), fura w zimie po 1 zł., zaś w lecie po 80 ct.

Zużytkowanie wszystkich wyliczonych tutaj odpadów przynosi do 3000 zł. rocznego dochodu!

Tartak płaci zarządowi leśnemu za kloce (loco las) następujące ceny:

Kloce sosnowe 26‰ w górę	6·00 zł. za 1 m ³
„ świerkowe i jodłowe od 26‰ w górę	5·50 „ „ „ „
„ sosnowe, świerkowe i jodłowe do 25‰	4·00 „ „ „ „
„ dębowe do 25‰	5·00 „ „ „ „
„ „ nad 25‰	8·00 „ „ „ „
Kloce bukowe, grabowe, brzożowe i olchowe do 25‰	3·50 zł. za 1 m ³
„ „ „ „ „ nad 25‰	4·00 „ „ „ „

Robotników zatrudnionych na tartaku wypłaca majster (tartaku), któremu skarb płaci za wytarcie materiału następujące ceny:

Ceny za 1 m ³	Za wytarcie materiału		U W A G A
	obrzynanego	nieobrzynanego	
	ct.	ct.	
Brusy } 50—80 ^{m/m} grube	50	30	W cenach mieści się przytoczenie kłoców do tartaku, porżnięcie takowych, wywiezienie i ułożenie materiału tartego w kozły, tudzież ostrzenie pił i wszelkie mniejsze reperacye jak: zeszcycie pasów, zrobienie zakładek (beilagi) do gatrtru etc.
i tarcice } 30—40 ^{m/m} „	65	45	
miękkie } 15—25 ^{m/m} „	90	70	
Rygle, ła- } 50—100 ^{m/m} ² przekroju	90		
ty, listwy i } 21—50 ^{m/m} ²	120		
sztachety } niżej 20 ^{m/m} ²	170		
miękkie }			
Belki } do 250 ^{m/m} ² prze-	90		
obrzynane } nad 250 ^{m/m} ² kroju	80		
miękkie }			
Za wyróbkę 100 feli okrajko-		50	
wych			
Za wyróbkę 1 m przestrzen-		15	
negu okrajków			
Za wyróbkę 1 m przestrzen-		10	
negu obrzynków			

Żeby atoli wyzyskanie materiału kłocowego i sortowanie materiału wytartego było jak najstaranniejsze, dodaje skarb (na rachunek tartaku) do powyższych cen taryfowych jeszcze remuneracye roczne, których wysokość zależy od wysokości procentu eksploatacyi (60%) i od wysokości procentu uzyskanego materiału tartego I. klasy. Zresztą czuwa nad tem kierownik tartaku, jego zaś kontroluje nadleśniczy. Wszelkie niedbalstwo w sortowaniu materiału musi być natychmiast poprawione kosztem majstra, a kierownik otrzymuje nagane.

Muszę tutaj zrobić uwagę, że takie wypośrodkowanie cen taryfowych za wytarcie 1 m³ materiału tartego możebnem jest tylko w mniejszym tartaku. Na wielkich tartakach o kilku lub nawet kilkunastu gatrach, gdzie wyrabia się olbrzymie masy

najróżnorodniejszego materiału, gdzie jest tyle różnych manipulacji — jest to wprost niemożliwem, a odbiór materiału od majstrów i obrachunek z nimi utrudniałby i komplikował prowadzenie tartaku w nieskończoność. W takich wielkich tartakach musi się płacić majstrów miesięcznie, a robotników tygodniowo.

Cały ruch na tartaku, którym kieruje „zawiadowca“, ujęty jest osobnym regulaminem dla tartaku.

Kontrola jest niemniej ostra i ścisła jak przy manipulacji materiałem zrębowym.

Weźmy za porządkiem najprzód dostawę kłoców do tartaku.

Po odbiorze kontrolnym drewna zestawia rewir wykaz kłoców, które na tartak mają być odstawiene, podając numer sztuki, średnicę, długość, masę i gatunek drzewa. Wykaz sprawdza nadleśnictwo i przesyła tartakowi. Furmani otrzymują od leśniczego kwity z kwitariusza dostaw. Na kwicie wyszczególnione są numery kłoców, które furman dostawić się zobowiązał. Zawiadowca tartaku wykreśla furmanowi za każdorazową dostawą numer na kwicie i zaciąga dostawione sztuki do osobnej książki z oddziałami dla poszczególnych rewirów. Skoro wszyscy furmani swe kłocze dostawili, sprawdza się na tartaku wykaz (który zestawiał był leśniczy rewiru) z kwitami i z książką ewidencyjną, poczem oblicza się każdemu masę dostawionych kłoców i przeprowadza przez dziennik wypłat. Za dostawę kłoców płaci się według odległości zrębu od 80 ct. do 2 zł. od 1 m^3 , a za podtaczanie kłoców na stosy, co już wykonują robotnicy tartakowi, odciąga się furmanom po 6 ct. na 1 m^3 . Według przeprowadzenia w dzienniku wypłat wypłaca furmanów kontrolor na tartaku co tydzień. Wypłata atoli nie wprawdzie następuje, aż wszyscy furmani odstawią swoje kłocze, wskutek czego niekiedy wszyscy na jednego opieszalego czekać muszą. Atoli w takim wypadku na słuszne zażalenie furmanów odbiera leśniczy kwit opieszalemu dostawcy i daje go innym, którzy kończą dostawę.

(Dokończenie nastąpi.)